

Andrzej Piaseczny, 50/50 (feat. Kuba Badach)

Prawie już przy drzwiach
Już mógłbym wejść
Tylko są jeszcze schody
Szkoda by z nich spaść
znów potłuc się
balans łapie wiec

i ręce w których kwiatów pęk chce rozłożyć
choć sam dokładnie już wiem
ze wrosnę w schody tu jak pomnik przyrody
nie cofnę się
bo przecież od lat

można powiedzieć
ze się znamy nieźle
może nie całkiem
ale nie pobieżnie
50 na 50 że noc nie na próżno
Wiec otwieramy rundę drugą
Można powiedzieć ze się znamy dobrze
może nie całkiem
Ale choć w połowie
50 na 50
to nie mało wcale
W tej sytuacji zrobmy
Kroczek dalej /4x
Zrobmy krok dalej /4x
Zrobmy krok

Niby taki krok niewielka rzecz
Byłe nie nad przepaścią w którą stronę iść – pomysł wiec
znów nie spiesząc się
i zjadę sobie w dół na poręczu
a skąd
nie cofam, się, nie
schody skończą się tam gdzie stopień 1
jesteś tam, jak znamy już się

można powiedzieć
ze się znamy nieźle
może nie całkiem
ale nie pobieżnie
50 na 50 że noc nie na próżno
Wiec otwieramy rundę drugą
Można powiedzieć ze się znamy dobrze
może nie całkiem
Ale choć w połowie
50 na 50
to nie mało wcale
W tej sytuacji zrobmy
Kroczek dalej /4x
Zrobmy krok dalej /4x
Zrobmy krok